

Dwa światy

czyli Białka 2009

tekst: Robert Raznowiecki

zdjęcia: Marta Baranowska

napisz do autora: r.raznowiecki@konskitarg.pl

XIX Wiosenny Młodzieżowy Pokaz Koni Czystej Krwi Arabskiej, z natury rzeczy (a priori) strategiczny i tyleż intrygujący – ze swej istoty mający być reprezentatywnym i obiektywnym przeglądem najmłodszych pokoleń, a głównie debiutantów, bynajmniej nie stał się takowym, a już na pewno w tym roku. Ba, wg mnie, przyniósł ze sobą więcej pytań co do kierunków polityki hodowlanej oraz metod selekcji w hodowli państwowej, niż odpowiedzi na te pytania, więcej niejasności odnośnie czołówki młodzieży arabskiej, niż jasnego obrazu stanu rzeczy. Jeżeli już, po jego przeanalizowaniu, nasuwają się jakieś refleksje, to są one bardzo ambiwalentne, gdyż – po tym, co zobaczyliśmy w Białce – wypadłoby podzielić naszą hodowlę oo na dwa coraz bardziej różne i rozbieżne bieguny, tj. świat ogier(k)ów i świat klaczy(-ek)...



Echo Apollo

W grupie IA obejrzelśmy 14 roczników, w tym 2 z Michałowa i 3 z Janowa Podlaskiego. Wygrał (z notą 41 pkt.) michałowski c.gn. ZŁOTY KSIĄŻĘ (Enzo – Złota Księga/Ganges). Wygrał, ale wcale nie zachwycił, robiąc wrażenie jedynie kalibrowością, gdyż urody, stylu i ruchu trochę mu jednak brakuje. Na drugim miejscu, z obniżoną punktacją Lenity Perroy, uplasował się bardzo przyjemny – kszt. ETERNAL (39,67), syn debiutującego w polskiej hodowli og. FS Bengali (DE); hod. i wł. Jana Głowackiego. Na trzecim miejscu w tej grupie znalazł się inny michałowski syn Enzo – kszt. EL OMARI od Embry/Monogramm, jednak ogierek ten zupełnie nie zasługiwał na tak wysoką pozycję i noty na poziomie 9, którymi nad wyraz hojnie go obdarowano. Co ciekawe, znacznie urodziwszy od niego, trzeci syn Enzo – janowski kszt. (malowany) BRILLO od Bredy/Emigrant, został mocno „obcięty w notach”, a przez to wypadł poza pierwszą piątkę (swoją drogą mógł być nieco mniej chaotycznie pokazany). Również bardzo słabo (wręcz fatalnie) wypadł j.gn. PRESTON – syn Gazala Al Shaqab i Prerii/Ararat. Otrzymana przez niego, żenująco niska ocena (34,33) świadczyć może nie tylko o słabości tego rocznika w Janowie, ale też zapewne o jakichś błędach w preselekcji – jak widać dobry „papier” to nie wszystko.

W równoległej – grupie IB – zwyciężył ostatni na liście („list bad no last”), wychowanek Michałowa, tj. sk.gn. CHIMERYK po Eryks od Chimera/Emigrant. Otrzymał on jedną z najwyższych punktacji na pokazie – 42,33 pkt., w tym aż pięć 10! Niestety było to uznanie (najwyższe u dwóch sędziów za typ, bo jeden miał wręcz odmienne zdanie) zdecydowanie na wyrost, gdyż ten kalibrowy i chwytający za oko ogierek, nie imponuje jednak urodą, harmonią sylwetki (zwłaszcza głowy) i poprawnością budowy. Jego kłus (wysokie odbicie w górę z niewielkim pokryciem terenu do przodu) – oceniony hurraoptymistycznie na trzy 10, żadną miarą nie stanowi wzorcowego ruchu dla rasy arabskiej, a przy tym demonstruje go bardzo (nomen omen)

chimerycznie, nie wykazując płynności i naturalności tegoż mechanizmu. Drugie miejsce zajął tu równo i tyleż wysoko oceniony (41,33 pkt.), efektowny s. GERARD, syn cennej Gwarki/Monogramm i Pegasus; hod. i wł. Agnieszki Wójtowicz. Dopiero za nimi znalazł się jedyny brylant w kategorii ogierków, a mianowicie już świetny, a jeszcze bardzo obiecujący gn. ZACHARY – syn Psytadela (US) i Zeksterny/Ekstern; hod. i wł. ks. Stanisława Sławińskiego. Nie często udaje się widzieć ogierka o tak wybitnej, swobodnej i naturalnej akcji w ruchu, o tak wybornym, wzorcowym dla arabów kłusie (z postawionym w palmę i zarzuconym na grzbiet ogonem), a przy tym niewymuszonej elegancji i niewątpliwiej urodzie (ledwie przy nieco słabszej głowie). Niestety, pomimo zaprezentowania zdecydowanie najlepszego ruchu całego pokazu, nie dostał pełnego poparcia sędziów, otrzymując tylko jedną 10 (od Władysława Guziuka) i dwie 9 za ten element. Ot taki paradoks, a może bardziej ujawnienie nie najwyższych kwalifikacji (obiektywności?) niektórych członków jury... Warto jeszcze wspomnieć, iż na piątym miejscu (37 pkt.) uplasował się s. ERSIN – syn Pi rueta i Epikasji/Werbum; hod. i wł. SK Sowiniec. Nie zawojował on wprawdzie ringu i serc sędziów, ale też nie dał jakiejś strasznej „plamy”, a był swego rodzaju „ciekawostką” w sytuacji, gdy ani Janów, ani Michałów nie zdobyły się dotąd na pokazanie choćby jednego potomka legendarnego już Pi rueta...

W pierwszej z dwóch grup klasy II (ogierków dwuletnich), wygrał efektowny w ruchu wychowanek stadniny Chrcynno-Pałac – kszt. PSYCHE ARES po Ekstern od Pallas-Atena/Ecaho. Z oceną 41,67 pkt. wyprzedził on dobrze się ruszającego s. CERIO (Poganin – Cetra /Eldon) z Kurozwęk J.M. Popiela. Trzeci, z oceną 39 pkt., był gn. POSTER po Ekstern od Parella/Arbil, reprezentujący SK Kielnarowa. W grupie B triumfotorem został janowski s. ALBANO, który powtórzył swój wyczyn z poprzedniego roku. Niestety, niewiele dobrego pozostało jednak z zeszłorocznego (obiecującego

wtedy) ogierka. Dziś syn Enzo (i Aleny/Emigrant) nie wygląda już tak dobrze i finezyjnie, a już szczególnie w elemencie „głowy-szyji” (bardzo zmężniał, co nie wyszło mu na dobre). Szczęśliwie jednak nie „zapomniał” jak się efektownie ruszyć, co dało mu zwycięstwo w klasie. Za nim, z niezrozumiale wysokimi notami jury, znalazł się ciężki i zapasiony, kszt. EMBELLON (Poganin – Embella/Monogramm) z Michałowa, który tylko o 0,33 punktu wyprzedził janowskiego gn. WANDALINA (Ekstern – Wanilia/Alegro). Odległą (9.) pozycję zajął tu – niedoceniony przez Detaillera i Zbyszewskiego – najurodziwszy w stawce, finezyjny gn. PARKER po Ekstern od Porfiria/Ararat; hod. K. Falby, a wł. J. Szczepanka.

Klasa III – ogierków trzyletnich – po raz kolejny już nie miała szczęścia gościć przedstawicieli hodowli państwowej, stąd w gronie 10 konkurentów „bitym” faworytem był s. PANICZ (Gaspar-Pelisa/Europejczyk); hod. i wł. Moniki Luft. Panicz o tyle nie zawiódł, iż wygrał, choć jego zwycięstwo wisiało na przysłowiowym „włosku”, po tym jak nie pokazał swego największego (dotąd) atutu, tj. mocnego i efektownego kłusa. Ba, w Białce praktycznie wcale się nie ruszył, stąd tylko wyższymi notami za typ wygrał z amerykańskiej hodowli c.gn. ALI GAZALEM LA (po Gazal Al Shaqab) w barwach SK Kielnarowa. Trzecim został bardzo atletyczny s. ELSATI – drugi w stawce syn Gaspara (oraz Ezli/Wojśław); hod. i wł. rodziny Janowskich.

Z przykrością należy stwierdzić – oceniając materiał męski pokazany tego roku w Białce – iż aktualnie hodowla państwowa nie ma się absolutnie czym pochwalić (ani liczbą, ani jakością – co widać „na załączonym obrazku”). Z zaprezentowanych i tak nielicznych jej przedstawicieli, żaden nie wykazał się realną wartością i klasą (choćby w perspektywie), a kilka (jak Preston czy Brillo) zostało wręcz „odrzucanych” przez jury. Z perspektywy poza-białeckiej; może jeszcze (siłą rzeczy) nie janowskiej, ale na pewno międzynarodowej – tak Chimeryk, jak i Złoty Książę czy Albano nie mają

Parker



większych szans na dobre miejsca. Niestety, zawiodły na tym polu (kreowania klasowych synów) użyte ostatnio w Polsce, tak głośne ogiery, jak: Galba i Piruet (szczególnie), Al Maraam czy El Nabila B (którego pierwszych dwóch synów pokazanych w Białce, tj.: Prymata i Almelo oceniono blisko siebie na poziomie 37 pkt.). Najlepszy dotąd męski przychówek Enzo (Albano, Złoty Książę czy El Omari) absolutnie „nie rzuca na kolana”. Z synów Al Maraama nie pokazał się tego roku w Białce: 2-letni Willars, jak też jego młodszy brat – Wiwat Maraam i (z tej samej linii) Walens, a dość przeciętnie wypadł (pokazany rok temu i teraz) Dariusz. Nic ciekawego w roczniku 2008 nie dał nawet Ekstern, a Ganges nawet w Janowie nie jest w stanie wykreować bardziej obiecującego syna (takim nie jest na pewno pokazany w Białce Sabedo). Przykład Eryksa (ojca Chimeryka) udowadnia, iż pierwsi synowie Gazala Al Shaqab próbują wzbogacić i urozmaicić pulę ogier-

ków, ale to dopiero pierwsze jaskółki, które dzisiaj nie są jeszcze w stanie zmienić obecnego stanu rzeczy. Tak więc nie zawojujemy tego roku Europy w gronie młodzieży męskiej, no chyba, że honoru naszych barw postanowią bronić hodowcy prywatni, wystawiając Elmarama, Zaharego, czy Gerarda.

Przedstawicielki „płci pięknej” od wieków były domeną i chlubą polskiej hodowli. Tegoroczna Białka potwierdziła takowy obraz także na polu młodzieży żeńskiej, z tym że akcenty obrony odwiecznego stanu rzeczy zaczynają się przesuwac coraz bardziej z hodowli państwowej na prywatną...

Aż trzy liczne grupy roczniaczek utworzyły w tym roku klasę IV. W pierwszej z nich zetknęliśmy się z kilkoma bardzo interesującymi i urodziwymi klaczkami, jednak to nie one zdominowały tę grupę, tylko... dość kontrowersyjne gusta i decyzje sędziów. Ich decyzją (punktacją na wyrast) wygrała tu rywalizację michałowska s. PARMANA – niezła i może nawet obiec-

jąca, ale jeszcze surowa, niezbyt urodziwa (o dość topornej głowie) i o słabszym ruchu – córka Al Maraama i Palmiry/Monogramm. Trzy 10 które dostała za typ oraz 9 za głowę-szyję, kłódę i ruch (sic!) spowodowały, iż „uzbierała” aż 43 pkt., co od razu ustawiło ją w roli faworytki. Bardzo wysoką ocenę łączną (42,33 pkt.) zapisało też na koncie innej michałowskiej roczniaczki w tej stawce, a mianowicie kszt. WIEŻY RÓŻ po Ekstern od Wieża Babel/Laheeb. Sęk w tym, że także ona – w istocie – nie ujmując takimi walorami, które usprawiedliwiłyby przyznanie jej dwóch 10 za typ i trzech 9 za ruch. Skąd więc taka percepcja sędziów w obliczu nie istniejących zalet, skąd taka hojność w notach i atencja wobec większości roczniaczek „made in Michałów”? W takim stanie rzeczy, dopiero dalsze lokaty zajęły wielce obiecujące reprezentantki hodowli prywatnej. Decyzją sędziego rozjemczego trzecią została c.gn. GADNES po Psytadel od Gracea/Etogram (40,67 pkt. w tym 10 za typ); hod. i wł. Jana Głowackiego, a czwartą podkarpacka uroczą s. EL PIATZOLA po WH Justice (US) od Enya/Ekstern, hod. i wł. ZPH Strusinińska. Taką samą punktację końcową (mając gorsze noty za typ) otrzymała piąta tutaj, janowska s. PENTA po Ecaho od Pepina/Pilot – klaczka jeszcze bardzo źrebięca, ale tyleż obiecująca.

W grupie B zjawiskowa i egzotyczna stylem, siwo-popielata z rudą grzywą PSYCHE KYBELE po Khidar (BE) od Pomona/Ekstern (z SK Chrcyno-Pałac) musiała stoczyć zaciętą walkę z faworyzowanymi gniadoszkami z Michałowa. Pierwszą z nich była roślą, ale surowa w typie EWILENA (Ekstern – Ewina/Wojśław), którą (nie wiedząc czemu) obdarowano aż trzema 10 (w sumie 41 pkt.). Drugą była – lepsza od poprzedniej, urodziwa i charyzmatyczna FLAMINIA po Gaspar od Filistia/Gazal Al Shaqab. Ona, by było ciekawiej, otrzymała tylko jedną 10, ale też ostatecznie wyższą ocenę łączną (42 pkt.). Ostatecznie Psyche Kybele, z 41,67 pkt., nie dała rady Flaminii i uplasowała się między nią, a Ewileną. Czwartą pozy-

Epasjonata



ła się bardzo przyjemna i świetnie się ruszająca, choć uroczo źrebięca jeszcze – janowska kszt. ALEGRA, córka Gangesa i Aleny/Emigrant (matki Albano); co z kolei może świadczyć o tym, iż Ganges jest w stanie dawać gatunkowe potomstwo z linią Algierii (Scherife or.ar.). Trzecia, z 41,33 pkt., była tu rosła i postawna, dobrze się ruszająca, jednak niezbyt urodziwa s. PUSTYNNNA MALWA od Pustynnej Róży, a dopiero czwartą, na oko lepsza od poprzedniej (trochę nie odczytana przez jury, a przez to nieco obcięta w punktacji – 40,33 pkt.) s. LAWINIA od Luandy. Obydwie one zostały „skomponowane” w Michałowie wedle identycznego wzoru (ojciec Ekstern – matka po Emigrant). Ostatnie wyróżnione, piąte miejsce w tej grupie przypadło innej „eksternce” – gn. MESALINIE od Maty Hari/Werbum – kolejnej klaczce z Michałowa, która bardzo przypadła do gustu części jury (w pewnej abstrakcji od realiów i faktycznych walorów). Dopiero ostatnią,

piętnastą pozycję zajęła w tej grupie janowska gn. PERLA (Ganges – Pętla/Visbaden), której to podobizną (jako sysaczki) zilustrowaliśmy nasz materiał o sezonie wyźrebień 2008 (patrz KT nr 8/2008). Fakt ten nie może przekreślać tej klaczki jako przyszłej klaczy hodowlanej (ma ku temu dobre „papiery”), natomiast z pewnością oznacza, iż nie jest ona i chyba już nie będzie „okazem pokazowym”.

W bardzo ekstremalnych warunkach, przy niemal ulewnym deszczu, rozegrano w niedzielę (drugiego dnia) w Białce rozgrywki w klasach klaczy dwu- i trzyletnich. W stawce pierwszych 14 klacek dwuletnich (klasy VA) zwyciężyła rzetelna s. PADOVA z Michałowa. Córka Galby i utytułowanej Palangi/Ekstern, dobra już jako roczniaczka, nawet nieco progresowała od ubiegłego roku, demonstrując dziś znaczące walory typu i prezencji. One to pozwoliły jej zebrać wysokie noty (dwie 10 za typ i dwie za ruch) i wygenerować takąż ocenę łączną (42,33

Nie zawojujemy tego roku Europy w gronie młodzieży męskiej, chyba że naszych barw postanowią bronić hodowcy prywatni

cję (z 40 pkt.) w stawce zdobyła janowska s. PILAROSA legitymująca się świetnym rodowodem (Al Adeed Al Shaqab /QA/ – Pilar/Fawor), za którym jednak nie poszły jakieś specjalne walory pokazowe. Klaczka ta ujawniła w Białce pewną surowość typu, mało finezyjną głowę i słaby ruch – co zdaje się wskazywać, iż Al Adeed Al Shaqab nie „wstrzelił się” w Pilar.

W trzeciej grupie klasy IV (przy tej samej obsadzie sędziowskiej, tj.: L. Perroy, K. Detailleur i J. Zbyszewski) zetknęliśmy się znów z wielką estymą wobec „michałowianek”, ale też z wielką indywidualnością spoza owego stada, tj. z urodziwą s. PSYCHE KREUZĄ po Ekstern od Pallas-Atena/Ecaho (pełną siostrą utytułowanej Psyche Victorii i obecnego w Białce zwycięzcy klasy/Psyche Aresa). Ta wyśmienita i wielce obiecująca klaczka z Chrcynno-Pałac nie dała się wyprzedzić żadnej innej, osiągając najwyższą ocenę pokazu (43,33 pkt., w tym sześć 10). W odstępie za nią, z 42 pkt., uplasowa-

Bajaderka



for.: Ewa Imielska-Hobda

pkt.). W odstępie za nią znalazła się Janowska kszt. PERESPA (Enzo – Polenta/Ecaho) z 41 pkt., otrzymując 9 za trzy najbardziej spektakularne elementy oceny łącznej (typ, głowę-szyję i ruch). Także tutaj wyróżniła się kolejna reprezentantka pp. Poszepczyńskich, a mianowicie s. CHAOS PERSEFONA (Poganin – Ceres/Ganges), osiągając 40 pkt. i (decyzją sędziego rozjemczego) trzecią pozycję. Czwarta, tym sposobem, z taką samą oceną łączną, została kszt. EMMBLA (Al Maraam – Embra/Monogram). W kolejnej grupie (B) rozegrała się walka między klaczkami z Michałowa, a przychówkiem (michałowskiego) Złocienia z Agricola Farm. Z tej walki zwycięsko wyszła s. BAJADERKA, córka tego ostatniego i Bagateli/Pesal; wł. Moniki Luft. Startująca jako pierwsza z listy, bardzo urodziwa i szlachetna klaczka, poprawiła się (w odniesieniu do zeszłego

roku) w ruchu, co znacząco wzmocniło jej potencjał pokazowy. Z 42,67 pkt., w tym 10 za typ uzyskała istotną przewagę nad dość efektowną (kszt.) ESPINILLĄ (Al Maraam – Espadrilla/Monogram). W oszłamiającej „ścianie wody lejącej się z nieba” rywalizacji na trzeciej pozycji znalazła się s. DĘBOWA ŁĄKA – zeszłoroczna triumfatorka klasy w Janowie Podlaskim. W mokrej i śliskiej Białce córka Gaspara i Dębowej Góry/Laheeb nie chciała się jednak ruszyć, stąd znacznie niższe noty za ten element i tylko 40,33 pkt.. Z kolei efektownym ruchem i niezłą prezencją popisała się „agricolska” (hod. i wł.) s. MOJA MIŁA; kolejna obiecująca córka Złocienia i Malowanej Lali/Empres (38,67 pkt.). Pierwszą piątkę zamknęła szczęśliwie kszt. GAJA IRIS (Poganin – Granada/Monogram) hod. i wł. SK Chrcynno-Pałac (38,67 pkt.). Niestety, nie mieliśmy okazji zobaczyć – zapisanej tu pierwot-

nie, a następnie wycofanej – PASSIONARII, by ocenić jak przebiega rozwój młodszej siostry Pianissimy. Może w Janowie będzie taka okazja?

Podobnie jak w klasie trzylatek, tak też w stawce trzylatek (klasa VI) nie zobaczyliśmy (niestety) żadnej reprezentantki hodowli państwowej. W związku z tym, tak jak w klasie III, doszło tu do mało pasjonującej i selektywnej rywalizacji; jedynie w gronie wychowanek hodowli prywatnej. Z niej zwycięsko wyszła interesująca, z dość oryginalną, ciekawie wciętą głową (przydługą jednak w części nosowej) kszt. ERMINA po Galba od Echidna/Ararat; hod. PUH Samko, a wł. Moniki Luft. Klaczka ta, wyciągnięta niedawno z „głębokiej prowincji na salony”, osiągnęła przyzwoitą już ocenę łączną 40 pkt., zyskując najwięcej za typ (dwie 9 i 8). Bardzo blisko za nią (39,67 pkt.) znalazła się gn. ESPIRIA (Psytadel – Ekspiacja/Emigrant), hod. i wł. L. Błaszczyka, a pierwszą czwórkę (jednak z dość niskimi ocenami) „domknęły” dwie wychowanki państwa Poszepczyńskich, tj.: s. GAJA NIKE (Emigrant – Granada/Monogram) oraz s. ECHO KALIPSO (Piaff – Endera/Grandorr) – tak oto (jako kolejne już) punktując dla swej, wręcz rewelacyjnie prezentującej się w Białce stadniny z serca Mazowsza.

Już przy nieco lepszej (chwilowo) pogodzie, w niedzielne popołudnie dokonano wyboru najlepszych z najlepszych, championów i championek oraz „Top Five” i „Best in Show”. W championacie ogierków żywsze emocje jury wzbudziły (co dość naturalne) roczniaki. W rezultacie Championem Białki został – tak wysoko (choć nie jednogłośnie) wywindowany dzień wcześniej – Chimeryk, a Vice-Championem dość niespodziewanie Eternal. W „Top Five” znalazły się kolejno: Złoty Książe, 3 l. Panicz i Gerard.

Z grona klaczek uprawnionych do wzięcia udziału w finałowych rozgrywkach, bardzo zasłużenie Championką Białki została wybrana wyśmienita Psyche Kreuza, a vice-championką (konsekwentnie i do końca forsowana) Parmana. W „Top Five” znalazły się: kolejna perłę z kolekcji Poszep-



Gadnes

SSIO-
a roz-
Może

atków,
(VI) nie
prezen-
związ-
doszło
ekcyj-
ie wy-
Z niej
z dość
głową
sowej)
nidna/
Moni-
ra nie-
na sa-
ocenę
ęcej za
za nią
PIRIA
, hod.

zwórkę
„do-
ństwa
NIKE
ramm)
En-
kolejne
ewela-
stad-

ilowo)
nie do-
najlep-
ek oraz
cham-
je jury
ocznia-
Białki
jedno-
wcześ-
ionem
W „Top
y Książ-

ych do
zgryw-
mpion-
mieni-
pionką
rsowa-
nalazły
Poszep-

czyńskich – Psyche Kybele, michałowska Wieża Róż i janowska Alegria. W konkurencji championów i vice-championów, najbardziej zaszczytny tytuł „Best in Show” przypadł oczywiście Psyche Kreuzy.

W ten sposób kolejny, XIX Wiosenny Młodzieżowy Pokaz Koni Arabskich w Białce przeszedł do historii – z wszystkimi podnoszonymi na wstępie pytaniami wobec hodowli państwowej, oraz ze świadomością przełomu, który dokonał się tego roku w Białce. Tak oto – po raz pierwszy w nowożytnej historii polskiej hodowli – złamana została dotychczasowa hegemonia hodowli państwowej na niwie pokazowej. Po raz pierwszy w dziejach na oficjalnym, krajowym pokazie hodowla prywatna tak wyraźnie zdystansowała (punktowo) reprezentację państwową. Co godne podkreślenia, po raz pierwszy też – w obrębie hodowli prywatnej – zaczęła się tak mocno liczyć jedna stadnina

Zahary



Psyche Kybele

Předstawicielki „płci pięknej” od wieków były domeną oraz chlubą polskiej hodowli, co tegoroczna Białka potwierdziła

(Chrcynno-Pałac): nie należąca wcale do największych w naszym kraju, ale od 10 lat prowadzona konsekwentnie, z talentem i miłością przez Alicję Poszepczyńską. To, co i jak pokazali tego roku (w Białce) jej wychowankowie, nie zdarzyło się jeszcze nigdy dotąd w naszym kraju... Zobaczmy: Psyche Ares (I), Echo Apollo (IV), Psyche Kybele (II, Top Five), Psyche Kreuza (I, Championat i Best in Show), Chaos Persefona (III), Gaja Iris (V), Gaja Nike (III) i Echo Kalipso (IV), a to jeszcze nie wszystko, gdyż z Chrcynna pochodzi też zwycięzca ogierów 3-letnich Panicz! Co warto sobie uzmysłowić, to fakt, iż właśnie Panicz, ale też Psyche Ares, Psyche Kybele i sama Psyche Kreuza wywodzą się (wprost lub w drugim pokoleniu) od niechciałej kiedyś w Janowie kształ. Pelisy – córki Europejczyka i przedwcześnie padłej Perełki (po Ernal od Pentoda/Bandos), w ¾ siostry Penicyliny (ze sławetnej rodziny żeńskiej Szamrajówki).

Co oczywiste, także inni prywatni hodowcy mogą się pochwalić naprawdę udanymi wychowankami, by wymienić takie konie, jak: Eternal,

Gerard, Zahary, Entia, Gadnes, El Piatzola, Ekspiracja, Farah-Darina, Pertisa, Epasjonata, Erella, El Hajfa, Wadi Lena, Winneba, Wispera, Emalahaba, Nasira, Pasterna, Bajaderka, Moja Miła, El-Diora, Empiria czy Ermina.

Punktowo „zawody w Białce (co by, ile i jak nie mówić – ciągle i wciąż jeszcze /organizacyjnie, co do zasięgu, medialności i atmosfery/ pokaz prowincjonalny)” wygrała SK Michałów, ale za nią uplasowała się hodowla pp. Poszepczyńskich – sporo przed SK Janów Podlaski, która z kolei musiała się bronić przed kameralną L Arabians (niestety, ale hodowla janowska absolutnie nie może zaliczyć tego pokazu do udanych). Katastrofalnie wręcz (co jest już – niestety – swoistą normą) wypadła po raz kolejny hodowla białecka.

Tytułowy podział (na dwa światy) odnieść dziś można już nie tylko do wspomnianych na wstępie ogierków i klaczek, gdyż podobne dwa bieguny tworzą SK Chrcynno-Pałac i SO Białka. Co łączy (a raczej dzieli) bohaterów tych zestawień? Odpowiedź jest oczywista i zasadniczo jedna: przepaść!